

Oborniki Śląskie * Prusice * Trzebnica

Dwutygodnik nr 1(1) Rok I

26 czerwca 1992 r.

cena 3000 zł

DRODZY PAŃSTWO!

Tak się złożyło, że razem zamieszkujemy ten akurat, a nie inny rejon naszego kraju, i z całą pewnością dla wielu ta sytuacja przez najbliższy rok pozostanie bez zmian. Stąd też, czy nam się podoba, czy nie, musimy nauczyć się - w nowej - niełatwej dla wielu - sytuacji politycznej i gospodarczej razem żyć. Wydaje się, iż pożyteczne byłoby utworzenie płaszczyzny wymiany poglądów i informacji, stymulującej zarówno życie intelektualne jak też towarzyskie i kulturalne najbliższej okolicy tzn. Trzebnicy, Obornik Śl. i Prusic. Te trzy miejscowości wybraliśmy nieprzypadkowo, gdyż są one trwale związane ze sobą więzami współpracy zawodowej, bliskości terytorialnej i personalnej, no i leżą w byłym powiecie trzebnickim, do którego reaktywowania, według zapewnień rządu, dojdzie prędzej czy później. Taką płaszczyzną, jak oczekujemy, mogłaby się stać nasza gazeta. Oczywiście warunkiem jej funkcjonowania jest współpraca z jak najszerszym gronem współpracowników - zarówno z terenów wiejskich, jak i ze wsi. Bez Państwa bowiem, tego typu pismo - lokalne - nie ma większego sensu. Oczywiście pozostawiamy prawo do porażki - w końcu w krajach Zachodu, w ciągu dwóch lat od momentu powstania bankrutuje od 70 - 80 % firm; gazet i czasopism jeszcze więcej. Tym niemniej, nie zważając na ewentualne przeciwności - startujemy! Oto nasz numer Pierwszy.

Bogusław Wróbel

STAN RZECZY- POSPOLITEJ (?)

Bezrobocie w naszym regionie

Właściwie tylko podwładni Romana Gluszka - szefa Rejonowego Biura Pracy mogą być w miarę pewni swoich posad - w końcu ich firma zwiększyła swoje roczne "obroty" o prawie 100%! O ile w styczniu 91 roku w Trzebnicy zarejestrowanych było 2733 bezrobotnych, to w styczniu tego roku już 4284.

dokończenie na str. 3

KOZIOŁOFIARNY?

W grę wchodziły pieniądze rzędu pół miliona dolarów!

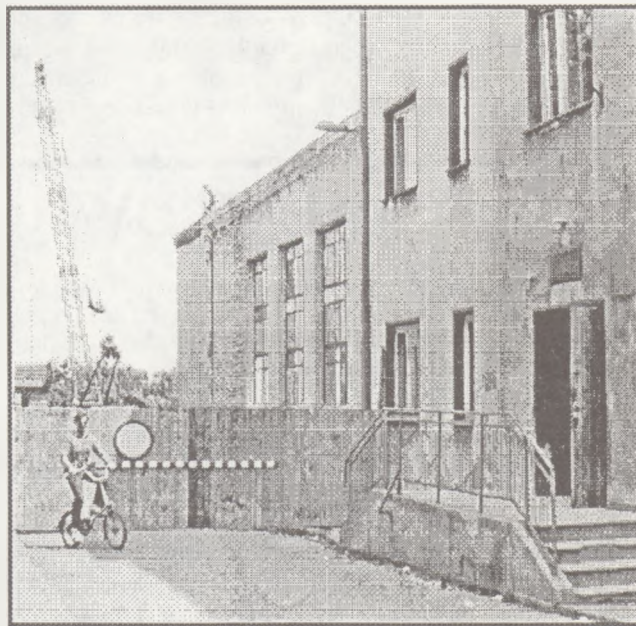
Co zrobić, żeby zarobić, a nie pobrudzić sobie za bardzo rączek (mówimy o rączkach, a nie o sumieniu)? Jest na to na tym świecie wiele sposobów, a na jeden z nich wpadł Roman Farański, szef Zakładu Utylizacji Odpadów Przemysłowych "Almet" we Wrocławiu. Będąc inżynierem i magistrzem zarazem, wiedział doskonale, iż utylizacja jest na całym świecie doskonałym interesem. I to postanowił wykorzystać.

dokończenie na str. 2

PIENIĄDZE PRUSIC

Budżet Gminy na mijający już rok

Z czego żyje Gmina? Z tego, co wszyscy - z pieniędzy! W Prusicach większość dochodów przyjeżdża z "góry", z budżetu wojewódzkiego. Praktycznie cała reszta pochodzi z różnego rodzaju podatków i opłat od "osób prawnych i fizycznych". Czyli w ten, czy inny sposób trafia tam z naszej kieszeni! Stąd nie od rzeczy jest przyjrzeć się na co idą te pieniądze... Prusice są gminą wiejską, nawet siedziba gminy ma jedynie status wioski; do podziału na potrzeby ponad 9 tys. mieszkańców jest 15 miliardów. Dominuje rolnictwo i przemysł rolno - spożywczy, i ten charakter gminy musiał znaleźć odzwierciedlenie w budżecie. Z tym, że największą pozycję wydatków (prawie połowę budżetu) stanowi utrzymanie oświaty. Wiąże się to z ustawowym przejściem szkolnictwa przez gminy w całej Polsce. Oczywiście większość środków na to (ponad 6 miliardów) powinna być przekazana z budżetu centralnego. Z pieniędzy lokalnych podatników utrzymane będą na razie jedynie przedszkola w Prusicach i Brzeźnie (koszt ok. 900 mln.) Z najpilniejszych potrzeb rolnictwa uznanie w tegorocznym budżecie znalazły głównie sprawy związane z kontynuacją budowy wodociągu Bychowo (1.3 mld.zł), melioracją (200 mln) i budową oczyszczalni ścieków w Brzeźnie i Raszowicach lub Górowej (200 mln.).



dokończenie na str. 4

SPRAWA PACHOŁKA

... Ciąg dalszy ze strony pierwszej

Bowiem wiele firm "produkuje" odpady, których składowanie jest dla nich co najmniej trudne i finansowo i ekologicznie. Tego typu problemy miała między innymi Fabryka Maszyn Wiertniczych i Górniczych "Glinik" w Gorlicach. Dlatego propozycja "Almetu" zagospodarowania uciążliwej hałdy została przyjęta z należytym entuzjazmem. Podpisano umowę - zlecenie na realizację pracy badawczo - wdrożeniowej (!) p.t. "Zagospodarowanie osadów pogalwanicznych po procesie chromowania technicznego" przy pełnej utylizacji odpadów, zgodnie z wszystkimi przepisami. W punkcie drugim umowy firma Romana Farańskiego przyjęła do wiadomości, że odpady należą do tzw. I - szej kategorii uciążliwości dla środowiska. Pomysł "Almetu" na utylizację był prosty. Najpierw "badano" gdzie w okolicach Wrocławia są jakieś dziury do zasypiania, a później "wdrażano" pomysł ich wypełnienia odpadami, w czyn. Do przewozu odpadów wynajęto Zakład Maszynowych Usług Komunalnych z Obornik Śl., należący do Bogusława Pacholka. "Utylizacja" ruszyła. Po wywiezieniu dokładnie 374,5 tony z zakładu na posterunku policji w Obornikach Śl. pojawił się "życiwy", opowiadający szczegółowo o szkodliwości odpadów i całej aferze. Ten sam człowiek wskazywał nieco później miejsce składowania odpadów w lokalnych "Faktach". telewizyjnych. Był to... Roman Farański, szef "Almetu"! Przy aktywnej postawie burmistrza Obornik, na miejscu niezwłocznie pojawili się pracownicy Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska. Określili oni, że dominujący w odpadach chrom sześciowartościowy może, przy sprzyjających warunkach (takich, jak np. zmiana kwasowości gleby), przedostać się do wód gruntowych i do systemu wodociągowego. Jednak jego migracja w głąb gleby, badana przy innych okazjach po ponad roku składowania nie wynosiła więcej niż kilka centymetrów. Sanepid określił, że

niebezpieczeństwo mogłoby wystąpić po upływie 3 - 6 miesięcy. Doświadczalnie tego nikt już w Obornikach nie sprawdzi, bo pod koniec maja 230 ton odpadów i ziemi (odpadów było tam około 120 ton) przewieziono na składowisko w "Rokicie". Gmina wyłożyła na tę operację około 170 mln. zł. Te pieniądze zapłaci być może w imieniu "Almetu" prokurator, być może dołoży coś Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu (zgodnie z publiczną deklaracją dyrektora Zięby). Umowa zawarta między "Almetem" a "Glinikiem" opiewała na wywóz 1.500 ton odpadów. Utylizację jednej tony wyceniono na 3 mln. złotych! Dotychczas pod Obornikami, Żmigrodem, i, jak twierdzi prokurator (a czemu zaprzecza Bogusław Pacholek), w okolicach ul. Strzegomskiej we Wrocławiu, znaleziono ok. 140 ton. Reszta znajduje się w wyrobisku w okolicach Pilzna w Tarnowskim. Tam też mieszkańcy "uciężyli się" z tego faktu. O ile ekspertyzy potwierdzą zagrożenie życia i zdrowia związane ze składowaniem odpadów, prokurator, zarzucając popełnienie przestępstw z art. 106 i 107 ustawy z 31.01.80 o Ochronie i Kształtowaniu Środowiska Naturalnego może wystąpić o karę do 8 lat pozbawienia wolności. Popelnienie karalnych czynów prokurator Tadeusz Majda zarzucałowi "Almetu" i... wynajętemu jedynie do wywozu odpadów Bogusławowi Pacholкови. Szef "Almetu", Roman Farański, jest mnicosiągalny. W korespondencji podaje cztery adresy, w tym jeden warszawski, pod podawanymi telefonami jego firmy we Wrocławiu już nie ma.

Bogusław Pacholek jest przerażony - małomiasteczkowa opinia już go osądziła jako truciciela i potencjalnego mordercę. A, o ironio, za wywóz odpadów z "Glinika" nie dostał dotąd ani grosza. Mieszkańcy Obornik mogą jednak spać spokojnie - na zlecenie Gminy woda jest badana szczególnie starannie...

Bogusław Wróbel

GIMAZJALNY DWUGŁOS -ZA...

Liceum ogólnokształcące powstaje w Obornikach Śl.

Zasiedziali mieszkańcy Obornik Śl. z pewnością pamiętają, że przed kilkunastu laty w naszym mieście istniało Liceum Pedagogiczne. Mogło się poszczycić bardzo dobrą bazą i kadrą pedagogiczną. Mimo umiejscowienia "na prowincji" miało wysoką renomę i ściągало młodzież z wielu, nawet dość odległych miejscowości, zwłaszcza, że dysponowało też internatem. Od kilku lat dojrzewała myśl o nawiązaniu do dobrej tradycji, a także o wyjściu naprzeciw potrzebom edukacyjnym młodzieży. Pod koniec ubiegłego roku inicjatywę tę podjęła pani Grażyna Kral. Wspólnie udało nam się skupić grupę osób zainteresowanych uruchomieniem liceum - przede wszystkim rodziców dzieci, które w niedługim czasie ukończą szkołę podstawową. Pierwotnie inicjatywa dotyczyła Liceum Społecznego (organizowanego głównie przez rodziców). Udało się jednak zainteresować pomysłem władze gminy i Kuratorium Oświaty, które zobowiązało się wziąć na siebie ciężar finansowy organizacji placówki. Pertraktacje zakończyły się aktem powołania przez kuratorium Państwowego Liceum Ogólnokształcącego w Obornikach Śląskich. W przeciągu najbliższego roku władze gminy we współpracy z kuratorium przygotowują odpowiednią bazę dla szkoły, która od roku szkolnego 93/94 mieściłaby się we własnym obiekcie. W najbliższym roku szkolnym 92/93 jeśli

zgłosi się odpowiednia ilość chętnych (decyzja zapadła dość późno), może już zacząć naukę klasa pierwsza korzystając z bazy Szkoły Podstawowej nr.1. Możemy zastanawiać się, jaki będzie poziom tej szkoły, czy sprosta konkurencji szkół wrocławskich? Jest to dużą troską i wyzwaniem dla organizatorów. Musimy zgromadzić oprócz środków materialnych również grono wysoko kwalifikowanych pedagogów. Takich ludzi z pewnością w naszym środowisku nie brakuje. Poziom tworzą jednak przede wszystkim uczniowie i to od nich zależy, jaka szkoła będzie i jakimi będą w przyszłości absolwentami. Studia wyższe podejmą najlepsi. Wśród argumentów uzasadniających potrzebę utworzenia na naszym terenie szkoły średniej nie można pominąć uciążliwości związanych z codziennym dojazdem do szkół, w zatłoczonych pociągach i autobusach, rzeszy młodych ludzi. Powoduje to dodatkowe zmęczenie i koszty, a także dużą stratę czasu, który mógłby być przeznaczony na naukę lub odpoczynek. Jest również spora grupa uczniów z sąsiednich miejscowości, którzy dojazd np. do Wrocławia mają wyjątkowo utrudniony i skomplikowany (przesiadka w Obornikach Śl.). Młodzież dojeżdżająca jest przy tym narażona na wzmoczony wpływ środowisk patologicznych. Stąd uważam, że decyzja o powołaniu Liceum Ogólnokształcącego w Obornikach Śl. jest racjonalna i uzasadniona.

Wioletta Masiuda

I PRZECIW...

Od nowego roku szkolnego ma w Obornikach zostać uruchomione liceum ogólnokształcące. Wiadomo, że ma wielu zwolenników i zgłosiło się około dwudziestu chętnych do nauki, co pozwoli na utworzenie jednego oddziału pierwszej klasy. Ponieważ nie jest jeszcze za późno i sprawa może być odkręcona, warto chyba rozważyć argumenty przeciwne tej inicjatywie. Celem istnienia szkolnictwa średniego jest przygotowanie młodych ludzi do studiów wyższych. Tak więc najprostszym kryterium oceny szkół tego typu jest procent absolwentów, którzy zdali egzaminy na uczelnie. Wiadomo, że przodują pod tym względem renomowane licea w dużych miastach, we Wrocławiu na przykład III i XIV. Muszą one konkurować ze sobą i dlatego prezentują wysoki poziom. Szkoły w małych miastach, takich jak Trzebnica, nie mające dla siebie konkurencji muszą być słabsze i statystyki wykazują, bez względu na to, jak dobre zdanie o swoich szkołach mają nauczyciele i absolwenci. A przecież LO w Trzebnicy jest szkołą istniejącą dość długo, mającą pewne tradycje i trudno sobie wyobrazić, że liceum w Obornikach szybko jej dorówna. Wielkim atutem Obornik jest bliskość Wrocławia, dzięki której wielu młodych ludzi mogło ukończyć dobre szkoły średnie. Władze gminy, które liczą się na pewno z koniecznością dofinansowania przyszłego liceum, mogłyby przeznaczyć te środki na przykład na stypendia fundowane dla uczniów z naszego terenu, uczących się w szkołach wrocławskich. Lista takich szkół byłaby np. weryfikowana co roku, a stypendium przyznawane na podstawie wyników w nauce miało by formę kredytu umarzanego pod warunkiem podjęcia pracy na terenie gminy. W latach siedemdziesiątych w kraju powstało wiele uczelni wyższych, na przykład w Radomiu, Zielonej Górze czy Opolu. Ich poziom daleko odbiegał od poziomu UJ czy UW, ale ich istnienie miało zaspokajać lokalne ambicje. Ktoś złośliwy ukuł wtedy hasło: "wkażdej wsi - WSI". Myślę, że pewnych błędów powtarzać nie należy...

Marek Ćwikłowski

OKOLICE NIEDOSYTU

Stan zdrowia służby zdrowia

Kup pan(-i) cegłę! No, może nie cegłę i nie w powojennej Warszawie, a w ośrodkach zdrowia podległych Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Trzebnicy. Kondycja finansowa służby zdrowia zmusiła je do powrotu do podstaw - do cegiełek właśnie - w cenie od 10 do 100 tys. zł. Ustatowio dobrowolnych - mimo tego prawie wszyscy wolą dokonywać wpłaty niż meldować się u lekarza z własnym prześcieradłem, ręcznikiem, czy strzykawką jednorazowego użytku. W końcu "przecicki" z ministerstwa sugerują, iż w ostatnim kwartale może zabraknąć pieniędzy na płace dla personelu - od lekarzy poczynając - na sprzątaczkach i salowych kończąc. Fundusz na płace może być jeszcze uszczuplony o środki na inne wydatki, konieczne dla funkcjonowania ZOZ-u, a te właśnie można wspomagać przez dobrowolne datki od pacjentów. A jeśli chodzi o lekarzy... Przed dwoma - trzema laty narzeczano na ich ciągły brak - teraz i oni zasilają szeregi bezrobotnych. Może dlatego potrafią pracować (łącznie z przymusowymi dyżurami) za średnio - 1600 tys. złotych. Ordynator chirurgii ma stawkę zasadniczą rzędu miliona dziewięćset

Stan Rzeczy-pospolitej

...Ciąg dalszy ze str 1.

Ludzie tracą pracę przede wszystkim w firmach państwowych, choć bankrutują też spółdzielnie i firmy prywatne. Tak zwanych zwolnień grupowych już prawie nie ma - głównie dlatego, że duże firmy znajdują się najczęściej w ostatnich fazach agonii; jedyną pokaźną redukcję zatrudnienia planuje już tylko Spółdzielnia Przetwórstwa i Handlu w Prusicach - do końca lipca straci tam pracę 200 osób. Spośród



ponad czterech tysięcy zarejestrowanych w Trzebnicy bezrobotnych najwięcej jest robotników niewykwalifikowanych (ponad 800 - set), sporo robotników obróbki stali, mechaników, krawcowych, techników rolnictwa, sprzedawców. Nie wszyscy dostają zasiłki. Ponad dziewięćset osób nie spełniło warunków stawianych przez ustawę; albo nie zameldowali się w terminie w urzędzie, albo zostali zwolnieni dyscyplinarnie bądź z powodu porzucenia pracy albo posiadają inne źródła dochodów (np. więcej niż tzw. hektar przeliczeniowy ziemi). Zasiłku nie dostają też ci, (poza absolwentami szkół), którzy w ostatnim roku przed zwolnieniem nie przepracowali 180 dni. Bezrobotni którzy "dorobią" sobie w ciągu miesiąca do pół miliona złotych mają tę dodatkową sumę potrącaną z zasiłku (w tej chwili wynosi on 737 tys. zł). Nowe firmy - głównie prywatne, np. w kwietniu zatrudniły jedynie dwieście osób, w tym... tylko 40 kobiet! Z analizy tych danych wynika, że docelowy "ogólny raj" nie jest jeszcze, przynajmniej w naszym rejonie, wcale taki bliski...

BIS

tysięcy. Praktyka prywatna ratuje jedynie tych najlepszych - bo w końcu, czy w dawnym powiecie trzebnickim mogłoby się utrzymać 70 prywatnych gabinetów - bo tylu jest lekarzy? Na pewno zmiany nastąpią po 15 lipca - kiedy zacznie obowiązywać nowa struktura służby zdrowia - np. szpital i przychodnia w Obornikach Sl., ośrodek zdrowia w Pęgowie i punkt lekarski w Urazie staną się odrębną strukturą, na osobnym rozliczeniu; być może pojawią się nowe, finansowe, motywacje dla pracowników. Na razie jednak pozostają jedynie prośby do pacjentów szpitali spoza rejonu, by zechcieli zapłacić tzw. "dobę hotelową" za użytkowanie łóżka w którym byli leczeni. Niestety, pewne jest, że gdyby w takim łóżku leżała polska Służba Zdrowia, nie miałyby czym zapłacić...!

BIS

PIENIĄDZE PRUSIC

Dokończenie ze strony 1.

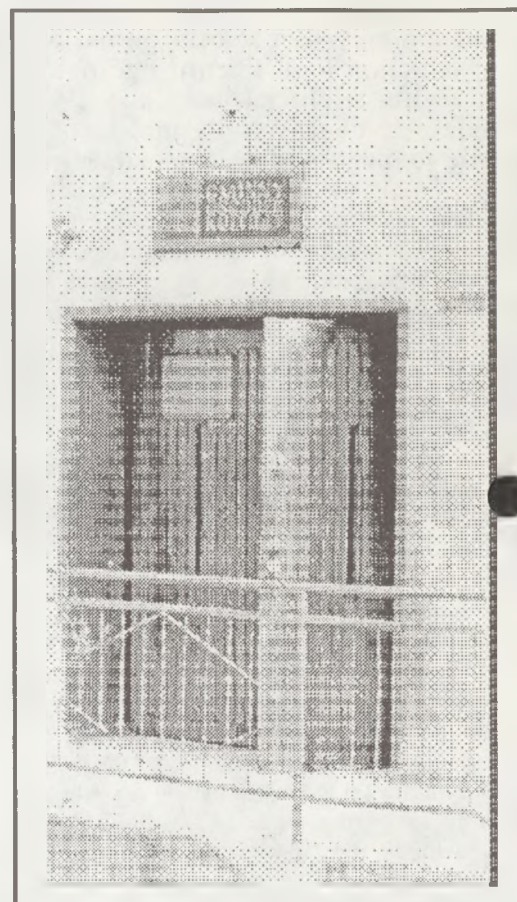
Ponad 400 mln. przeznaczono na remonty dróg; prawie miliard na gospodarkę komunalną i budownictwo. Z tych środków powinien być zakupiony między innymi samochód do wywozu śmieci i zakończony remont oświetlenia ul. Wrocławskiej w Prusicach. Większość pieniędzy przeznaczonych na "kulturę" zabierze remont sali ośrodka kultury w Prusicach (470 mln. zł). Utrzymanie urzędu i urzędników ma wynieść dokładnie 1.528.000.000 zł. O tym ile wynoszą pensje urzędników opłacanych przez Państwa, we wszystkich trzech gminach - w Trzebnicy, Obornikach i Prusicach - napiszemy w jednym z następnych numerów "Okolic".

Zestawienie dochodów w 1992.r.

<input type="checkbox"/> 1. Subwencje i dotacje na zadania zlecone oraz nadwyżka budżetowa	9.288.129 tys. zł.
<input type="checkbox"/> 2. Dochody od osób prawnych i fizycznych	5.635.530 tys. zł.
<input type="checkbox"/> 3. Gospodarka komunalna	250.000 tys. zł.
<input type="checkbox"/> 4. Leśnictwo	11.000 tys. zł.
<input type="checkbox"/> 5. Administracja samorządowa	5.000 tys. zł.
razem:	15.189.657 zł.

Planowane zestawienie wydatków w 1992 r.

<input type="checkbox"/> 1. Oświata i wychowanie	7.482.700 tys. zł.
<input type="checkbox"/> 2. Rolnictwo	2.087.100 tys. zł.
<input type="checkbox"/> 3. Administracja samorządowa	1.528.000 tys. zł.
<input type="checkbox"/> 4. Gospodarka komunalna	1.060.000 tys. zł.
<input type="checkbox"/> 5. Rezerwa budżetowa	756.198 tys. zł.
<input type="checkbox"/> 6. Kultura	694.208 tys. zł.
<input type="checkbox"/> 7. Opieka społeczna	626.355 tys. zł.
<input type="checkbox"/> 8. Transport	500.000 tys. zł.
<input type="checkbox"/> 9. OSP	178.250 tys. zł.
<input type="checkbox"/> 10. Zadania zlecone	137.350 tys. zł.
<input type="checkbox"/> 11. Ochrona zdrowia	50.000 tys. zł.
<input type="checkbox"/> 12. Kultura fizyczna	48.000 tys. zł.
<input type="checkbox"/> 13. Rada Gminy	40.000 tys. zł.
<input type="checkbox"/> 14. Leśnictwo	1.500 tys. zł.
razem:	15.189.659 tys. zł.



SZUKAMY WSPÓŁPRACOWNIKÓW !

Zapewniamy : szkolenie dziennikarskie (do stopnia zawodowego), satysfakcję intelektualną, i - z czasem - ewentualnie honoraria. Czekamy na zgłoszenia osobiste lub listowne - najlepiej z tekstem, pomysłem na tekst, ewentualnie szczerą chęcią! Dotyczy to również fotoreporterów.

AGENCJA
FOTOGRAFICZNO
- WYDAWNICZA

M & D

ul. H. SAWICKIEJ 8
OBORNIKI ŚL.

* POLECA SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE FOTOGRAFII (ŚLUBY, CHRZCINY, KOMUNIE UROCZYSTOŚCI RODZINNE)

* PRZYJMOWANIE BŁON FOTOGRAFICZNYCH DO WYWOŁANIA (NAJTAŃSZE ODBITKI NA PAPIERZE FUJI I KODAK JUŻ OD 2300 zł)

* SPRZEDAŻ ART. FOTOGRAFICZNYCH

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ
USŁUG I KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI

PUNKT PRZYJMOWANIA ZLECEŃ

CZYNNY - 16⁰⁰ - 19³⁰

CODZIENNIE
W OBORNIKACH ŚL. ul. H. SAWICKIEJ 8

CO MAJĄ ROBIĆ KOBIETY TAKIE JAK JA ?

Osobiście w "tym temacie"

Straciłam pracę! Jestem w domu zaabsorbowana czwórką dzieci, sprzątaniami, dbaniem o każdą wytartą skarpetkę. Po piętnastu latach małżeństwa z radością czekam na męża; ciągle mamy sobie tyle do powiedzenia! Wewnątrz, we mnie siedzi jednak coś, co można nazwać niedowartościowaniem. Moje koleżanki pracują zawodowo, otrzymują pensje (bywa, że marne), wracają spocone, zle, do domu, po drodze chwytając dzieci ze żłobka... I jedna z nich potrafi nazwać mnie "kurą domową"! Może stąd to niedowartościowanie rano, kiedy wyślę dzieci do szkoły, poćwiczę czytanie z najmłodszą córeczką, uporam się ze sprzątaniami i przygotowaniem obiadu, gdy rozejrzę się wśród świeżo posadzonych kwiatów, zdając sobie sprawę, że jestem

naprawdę wolna i niezależna! Wystarczy pokochać to, co się ma! Przy okazji - Zastanawiam się, czy mając czterdzieści lat można, w naszej zwiariowanej sytuacji ułożyć sobie życie po swojemu? Uwolnić się od małomiasteczkowego środowiska, ubrać dres i pobiegać nie zwracając uwagi na gapiów, przebiegając obok nieznajomego staruszka, mówiąc mu "cześć", widzieć jego kwadratowe ze zdziwienia oczy... Lub uśmiechnąć się - bez powodu. My, Polacy nie umiemy się uśmiechać... Może spróbować? Bo, czy pracując w domu trzeba tak zaraz zakurzyć swoją świadomość? Ograniczyć do miotły i zmywania naczyń? Sięgam więc po nową książkę, czytam czytanek z angielskiego, i uczę nowego słówka... Kurz przecież można zdmuchnąć...

Karolina

KIEDY U KOGO

...można uzyskać poradę w Przychodni Rejonowej w Trzebnicy:

■ 1. Poradnia internistyczna: czynna codziennie 8.00 - 15.00 przyjmują: lek.med. Marian Zielonka lek.med. Aldona Włodarczyk st.fel.med. Zenon Gnat

■ 2. Poradnia dentystyczna i protetyczna: czynna codziennie przyjmują: lekarze stomatologii Władysław Fedyk Maria Forszt Lidia Korczyk Christa Murawa Zofia Kaczmarzyk Adam Gubernat Ewa Duda kierownik przychodni protetycznej - Kamińska

■ 3. Poradnia chirurgiczna przy szpitalu rejonowym czynna codziennie - przyjmują lekarze z oddziału chirurgicznego

■ 4. Poradnia dla kobiet czynna codziennie 8.00 - 15.00 przyjmują lekarze ze szpitala rejonowego.

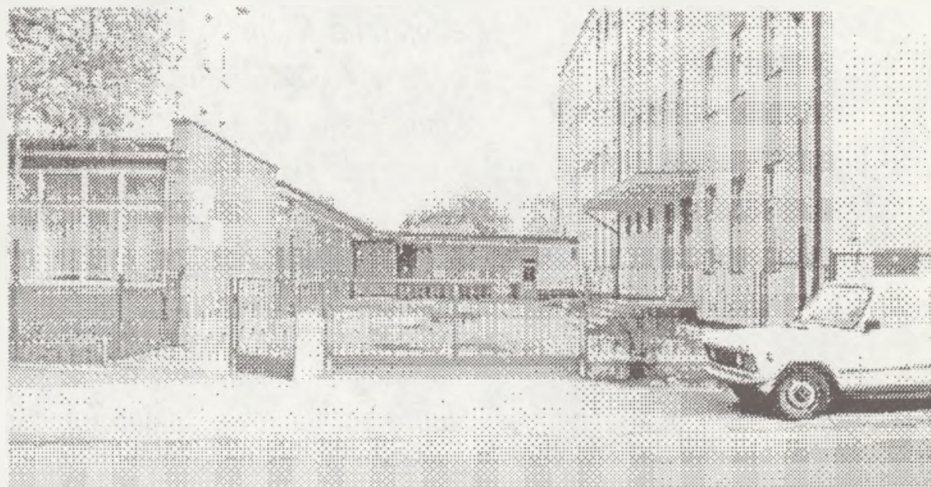
■ 5. Poradnia skórno - wenerologiczna czynna 7.25 - 15.00 przyjmuje lekarz med. J. Swędzioł - Jezioro

■ 6. Poradnia okulistyczna czynna 7.25 - 15.00 przyjmuje lek.med. Ewa Kołodyńska

■ 7. Poradnia psychiatryczna czynna w środy i piątki 8.00 - 14.00 przyjmuje mgr. Barbara Laska

■ 8. Poradnia psychiatryczna dla dzieci i młodzieży czynna we wtorki od 13.00 przyjmują dr.nauk med. Jerzy Domagalski lek. psycholog Katarzyna Dulna

■ 9. Poradnia przeciwalkoholowa czynna w środy i piątki 8.00 - 14.00 przyjmuje mgr. Xenia Legiecka



■ 10. Poradnia dla dzieci chorych czynna codziennie 8.00 - 15.00 przyjmują lek.med. Anna Puchała lek.med. Elżbieta Borodycz

■ 11. Poradnia dla dzieci zdrowych z punktem szczepień czynna codziennie 8.00 - 15.00

■ 12. Pracownia Radiologiczna czynna codziennie 8.00 - 13.00 przyjmuje lek.med. Elżbieta Guska

■ 13. Gabinet EKG czynny codziennie 8.00 - 15.00

■ 14. Laboratorium analityczne działa codziennie w godz. 7.00 - 15.00

■ 15. Laboratorium bakteriologiczne czynne codziennie 8.00 - 13.00

■ 16. Poradnia rehabilitacji leczniczej : przyjmują lek.med. Dorota Worodniak reumatolog lek.med. Elwira Michalkiewicz - pn., śr, 8.00 - 13.00

UWAGA - KONKURS !!!

Wygraj dziecku lalkę Barbie

Za jedyne trzy tysiące - bo tyle kosztuje nasza gazeta, po wysłaniu na adres redakcji, w ciągu 7 dni od daty ukazania się pisma, kuponu konkursowego możesz stać się właścicielem lalki Barbie - i to tej ładniejszej! Niestety, z przykrością informujemy wszystkich krewnych i znajomych autorów i współautorów gazety, że nawet gdyby ich listy, czy kartki pocztowe, nasza redakcyjna sierotka Marysia całkiem przypadkiem wylosowała, to i tak nie będziemy mogli wziąć ich pod uwagę, by uniknąć brzydkich posądzeń...! Nazwisko szczęśliwca podamy w następnym numerze. W nim też - nowy konkurs i nowa nagroda!

KONKURS O LALKĘ BARBIE

Imię _____

Nazwisko _____

Adres _____

REKLAMA

w "Okolice"

kosztuje 4 tyś. zł za jedno słowo, lub, gdy ogłoszenie jest w ramce, 4 tyś zł za 1 cm².. Za darmo zamieszczamy ogłoszenia: - kulturalne, sportowe, turystyczne - towarzyskie - poszukujących pracy - poszukujących pracowników

Źródła przychodów? Odsetki od środków? Rodzaj wydatku? Ulgi inwestycyjne? Symbol SWW lub klasyfikacja usług???? Kontrahent? Opis zdarzenia gospodarczego? Razem przychód? Koszty uboczne zakupu? Przerobu lub obróbki obcej????? Suma folio? Dz.U. nr 27 poz. 111? Dz.U. nr 80 poz. 350????? Podstawa obliczeń podatku I-II? PESEL? REGON? NIP?

NIE ROZGRYZAJ TEGO! TWÓJ CZAS JEST ZBYT CENNY!! PRZYJDŹ Z TYM DO NAS!

Biuro rachunkowe JoMar-Komp poprowadzi za Ciebie książkę podatkową. Wypełni deklaracje na podatki dla Ciebie i Twoich pracowników. Sporządzi ewidencje środków trwałych i pomoże prawidłowo zrobić remanent. Odbierze od Ciebie rachunki i dostarczy na czas wypełnione dokumenty

PRZYJDŹ DO NAS! CZEKAMY NA CIEBIE

we wtorki, czwartki i piątki od 18 do 21. Nasz adres: Oborniki Śl. ul. Kopernika 33 - biuro rachunkowe JoMar-Komp

"OKOLICE"

Redaguje kolegium. Red.nacz. Bogusław Wróbel. Skład komputerowy Jarosław Pawlak. Fotografie Marek Długosz. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Przedsiębiorstwo A.N.T. Druk: Zakład Poligraficzny Tomasz Kukliński Brzeg Dolny Rynek 11. Adres redakcji: Oborniki Śl. ul. Dąbrowskiego 25

SZUKAMY ŚLADÓW HISTORII

Skarby w okolicach Obornik Śl.

Ostatnie lata II Wojny Światowej - gdy już coraz wyraźniej uwidaczniała się klęska Niemiec - były latami nasilonych prac prowadzących do zabezpieczenia majątku i zabytków znajdujących się (w tym i przywiezionych z podbitych krajów) na Dolnym Śląsku. Zajmował się tym urzędujący we Wrocławiu prof. Gunter Grundmann - konserwator zabytków Prowincji Dolnośląskiej. Po gruntownej inwentaryzacji zabytków muzealnych skatalogowany został również dobytek Uniwersytetu i Kościołów, bibliotek i archiwów. Udało się także przekonać 161 prywatnych kolekcjonerów dzieł sztuki, by zdecydowali się oddać swoje zasoby pod ochronę państwa Niemieckiego. W połowie 1942 roku rozpoczęto lokowanie skrzyń z depozytami w sieci składnic; najczęściej były one organizowane w siedzibach rodów niemieckich, w dworach, pałacach a także w klasztorach, leśniczówkach i parafiach. Do końca czerwca 1944 roku

takich miejsc było już 79 - prawie wszystkie na terenach aktualnej Polski. Znaleziono pod gruzami urzędu konserwatorskiego, po zdobyciu Wrocławia, dokumenty, opracowane i odszyfrowane przez historyka sztuki Józefa Gębczaka, umożliwiły odnalezienie większości składnic przez komisję rewindykacyjną powołaną po wojnie przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Jedną z 74 składnic znajdujących się na Dolnym Śląsku mieściła się w Rościsławicach - wtedy -Blucherwald - w gminie Oborniki Śl.! Poszukujemy świadków tamtych wydarzeń - jesteście ciekawi relacji zarówno tych, którzy byli świadkami składania depozytów, jak też tych, którzy brali udział w przejmowaniu ich przez polską komisję ministerialną. Ten fragment historii może być napisany tylko przez nas, spróbujmy to zrobić! Napiszcie Państwo na adres redakcji, lub zawiadomcie nas - nasz reporter zrobi to za Was!

Wyniki rozgrywek w piłce nożnej młodzieży

☐ "Piłkarska kadra czeka" - to nazwa turnieju, który w maju był rozgrywany wśród młodzieży szkół podstawowych. Zawody odbywały się systemem pucharowym. W rozgrywkach gminnych w Obornikach Śląskich (grano w Pęgowie) po czterech spotkaniach zwyciężyła drużyna szkoły podstawowej w Pęgowie. Tabela wyników:

1.S.P. Pęgów	2 4 9:1
2.LZS Wielka Lipa	2 2 5:6
3.S.P. Uraz	2 1 9:6
4.S.P. Rościsławice	2 0 2:13

☐ W Prusicach w rozgrywkach wzięło udział 5 drużyn, w tym dwie ze szkoły podstawowej w Prusicach. Tabela wyników:

1.S.P. Prusice	2 3 5:1
2.S.P. Skokowa	2 2 3:4
3.LZS Orliki Wszemirów	2 1 1:4

☐ W rozegranym 14 maja turnieju rejonowym wzięły udział drużyny ze szkół podstawowych w Krynicznie, Zawonia, Pęgowie i szkoły nr.3 w Trzebnicy. Zwyciężyła drużyna z Kryniczna. Tabela wyników końcowych:

1.S.P. Kryniczno	2 3 7:4 (rzuty karne 4:1)
2.S.P. nr.3 Trzebnica	2 3 5:4 (rzuty karne 1:4)
3.S.P. Pęgów	2 2 5:6
4.S.P. Zawonia	2 0 5:9

Sędziował sędzia OZPN z Wrocławia Jerzy Krakowiak.



TYLKO U NAS HOROSKOP SAMOCHODOWY!

Czy zastanawiali się państwo, po co właściwie są horoskopy? W prawie każdej gazecie czy czasopiśmie mniej lub więcej miejsca pozostawia się na mniej lub bardziej mętne przepowiednie dotyczące najbliższej przyszłości, bądź całego życia... Oczywiście zawsze redakcje ostrzegają, by nie brać poważnie tego co napisane, i oczywiście zawsze czytelnicy, z udaną obojętnością ale i wypiekami na twarzy szukają tam właśnie nadziei na przyszłość. Bo horoskopy - a mam na myśli te w miarę choćby rozsądne - bazują na potrzebie poznania nie tyle przyszłości, co siebie. Tworzone są często na bazie danych charakterologicznych które niejako "przypisuje" nam data urodzenia. A te - jak wykazuje praktyka - zadziwiająco często "sprawdzają się"! Dzieląc zatem wszystkie możliwe typy na dwanaście znaków zodiaku można np. z sexhoroskopu dowiedzieć się, że ukochana żona, którą co - nieco podejrzewamy, ma już zdrady we krwi, a najnowszy narzeczony nie ma szans na wykazanie jakichkolwiek talentów łóżkowych! Można też z satysfakcją zaobserwować, że szef nie powinien mieć mnawet zerowego współ-

czynnika inteligencji, a konkurent do "naszego" awansu jest na pociechę (choćby werbalną) Baranem... Jako, że każdy, niezależnie od wszystkich przepowiedni, prezentuje sobą jakiś - tam charakter, można mu zaproponować i ludzi, i żeczy w podobnym typie, bo jak wiadomo, każdemu najbardziej podobają się jego własne odbicia... Jeden ze znanych w Europie astrologów, dr. Rudolf Bossle, analizując dane techniczne samochodów pomyślał, iż byloby dobrze zaproponować każdemu coś, co go powinno zadowolić. I tak powstał autohoroskop! Niestety nie przewidziano tam takich twórców cywilizacji jak Polonez czy np. Mały Fiat stąd proponowane w horoskopie pojazdy nie są może na kieszeń przeciętnego obywatela naszej którejs - tam Rzeczypospolitej, ale po pierwsze: - zawsze można przez chwilę choć pomarzyć, a po drugie, to wcale nie jest takie pewne, biorąc pod uwagę długasne kolejki po niebotycznie drogie Mercedesy klasy S, czy najnowsze miodele BMW.! Zresztą - przedstawiamy dla każdego znaku coś stosownego z zakresu modeli popularnych, klasy średniej i wysokiej. Zatem - w drogę!...

1.BARANIE - a lubisz piękne rzeczy! Już z daleka musi być widać, że twój pojazd ma pod maską to, co mieć powinien... Siłę i niezawodność, bez komplikacji, bo Baran nie lubi baranieć przy tablicach pełnych światełek i przycisków. Uwielbia za to oddychać pełną piersią, najlepiej przez otwierany dach, lub wprost bez niego! Musi to być samochód, który się od razu zauważa, np. taki, jak: VW Golf GTI 16V, Fiat Uno Turbo, Opel Kadet GSi 16V, Ford Scorpio 2.9 Ghia, Audi 200 Turbo Avant, BMW 325 iX, Mercedes klasy S, BMW 735 i

2.BYK - za to potrzebuje bezpieczeństwa i solidności, i to w każdym detalu! Z tym, że nie ma ochoty na poświęcenie uroku dla opłacalności, czy użyteczności. Najczęściej zawiera firmom znany i sprawdzonym - zresztą nic dziwnego - kupuje dla siebie! Np. Toyotę Corolla, Hondę Accord, Mazdę 626, Opla Omega - Caravan, Opla Senatora, Mazdę 929, Forda Sierra Turbo, Audi 80

ciąg dalszy horoskopu - w następnym numerze "Okolica"!

1		2		3	4			5		6	7		
			8						9				
10						11				12			13
					14								
15								16					
					17								
18									19				
20								21					

Poziomo:

1.G-daczące zwierzę morskie 3.Imperialistyczny owad szkodnik 6."Markowa" część maszyny 10.Luisa filmowy upiór 12.Uciekinier 14.Ogrodzenie 15....a nie skowronek się zrywa. 16.Nasłuchujący ssak morski (kotik) 17.Swiątynia protestancka 18.Dziki kontynent 19.Choroba koni 20.Papieskie miasto nad Skawą 21.Metalowy pierwiastek chemiczny

Pionowo:

2.Złodziej koni 4.Stateczne schody 5.Zarys 7.Słowiańskie bóstwo 8.Wieś słynna z koronek w woj.Bielskim 9.Morskie miasto wojewódzkie 10.Może być masła 11.Dolnośląskie miasto nad Odrą 13.Brzydka przemoc.

HUMOR...

■ Dentysta do pacjenta: - Rachunek prześlę Panu dopiero za dwa tygodnie, żeby Pana znowu zęby za wcześniej nie rozboleły...

■ Chciałbym kupić radio samochodowe... - z UKF - em, falami długimi, krótkimi? - z krótkimi wystarczy, mam mały samochód...

■ Po przegranych zawodach jeździeckich trener rozlicza jockeya: - czy, do diabła, nie mógł Pan jechać trochę szybciej? - mogłem, ale musiałem poczekać na konia...

Autor krzyżówki: Kazimierz Grabala

Na rozwiązania czekamy w terminie do 2 tygodni od daty ukazania się pisma.Nagroda czeka.